

ADAM BEZWINSKI  
WSP Bydgoszcz

## CZAADAJEW I SCHELLING — O KORESPONDENCJI DWÓCH MYSLICIELI

„Losy idei rodzących się w jednej kulturze, a potem w sposób nowy istniejących w duchowym życiu innego narodu, zawsze przyciągały uwagę rosyjskich filozofów i teoretyków literatury. I dlatego często zwracano się u nas do lat trzydziestych XIX wieku — epoki złożonych splotów wpływów kulturalnych”<sup>1</sup>. Powyższe słowa trafnie uogólniają zainteresowania badawcze tym okresem w dziejach myśli filozoficznej i społecznej, a także rosyjskim procesem historycznoliterackim, w którym to owe myśli znajdują odbicie i potwierdzenie. Jedną z tych właśnie idei, która przeniknęła do Rosji i w sposób niezwykle silny zaważyła na poszukiwaniach myślowych i artystycznych była nauka Schellinga. Legła ona u podstaw estetyki i określiła charakter romantycznego światopoglądu rosyjskich idealistów, w poważnym stopniu wyznaczyła kierunek rozwoju rosyjskiego słowianofilstwa.

Oprócz całych doktryn korzystających z inspiracji myślowych idealizmu schellingiańskiego w kręgu oddziaływania filozofii niemieckiego myśliciela znaleźć się musieli i wybitni przedstawiciele rosyjskiej kultury pierwszej połowy ubiegłego stulecia. Do nich bez wątpienia należy Piotr Czaadajew (1794—1856), który według określenia A. Walickiego „jest niewątpliwie jedną z najbardziej frapujących postaci w rosyjskiej historii intelektualnej”<sup>2</sup>. Należy jednak od razu zaznaczyć, że w wypadku Czaadajewa oddziaływanie nań idealistycznej filozofii Schellinga miało zakres węższy aniżeli wśród lubomudrów, wpływ bowiem decydujący na ukształtowanie światopoglądu autora *Listów filozoficznych* wywarła historiozofia katolicka i filozofia francuska. Niemniej jednak ze wszystkich filozofów, których nauki znał, najbliższy duchowo był mu Schelling<sup>3</sup>.

Przyszły autor *Listów* miał możliwość spotkać się z Schellingiem już prawie pod koniec swej znanej podróży zagranicznej w Karlsbadzie (1825). Należy zaznaczyć, że nie tylko

Czaadajew miał okazję poznać osobiście niemieckiego myśliciela. Koniec lat dwudziestych ubiegłego stulecia jest tym okresem, kiedy to liczni przedstawiciele rosyjskiej inteligencji, szczególnie zaś lubomudrzy, przybywają do Niemiec, aby niejako u samego źródła poznać naukę Schellinga. I tak spotykali się z filozofem bracia Piotr i Iwan Kiriejewscy, W. Odojewski, M. Pogodin, S. Szewyriow, N. Rożalin, W. Titow, N. Mielgunow i inni. Często pośrednikiem w nawiązaniu znajomości z Schellingiem był przebywający w owym czasie w Monachium Fiodor Tiutczew<sup>4</sup>. Natomiast kontakt Czaadajewa z Schellingiem ułatwił A. Turgieniew, swoisty pośrednik w zawarciu nie tylko tej znajomości, ale również ze względu na swoje niebywale szerokie powiązania w całej ówczesnej Europie stale informujący swoich przyjaciół w Rosji o życiu kulturalnym i literackim Zachodu<sup>5</sup>.

Przybywający do Nieniec zwolennicy filozofa znali w zasadzie prace i naukę Schellinga, którego idee już dużo wcześniej i różnymi drogami przenikały do Rosji<sup>6</sup>. W Monachium, oprócz możliwości słuchania wykładów uniwersyteckich myśliciela, mieli oni również okazję, co często było znacznie ważniejsze, prowadzenia bezpośrednich rozmów ze swym mistrzem duchowym. Jak świadczą zachowane notatki z odbytych rozmów, poruszano w nich tematy filozoficzne i literackie, przejawiano żywe zainteresowanie problemami filozofii historii, zastanawiano się nad przyszłością Rosji i Europy. Należy tutaj mówić o obustronnym zainteresowaniu. Sam bowiem Schelling wykraczał poza granice uprzejmości i podkreślał pragnienie rozszerzenia związków z Rosjanami<sup>7</sup>.

W czasie swoich stosunkowo licznych spotkań z przedstawicielami inteligencji rosyjskiej Schelling przekonywał ich o unikalności rosyjskiej kultury, o potencjalnych możliwościach ich ojczyzny, o tym, że szybko znajdzie ona należne sobie miejsce w kulturze europejskiej<sup>8</sup>. Te myśli wypowiedane w tym czasie padały na wyjątkowo podatny grunt. Był to bowiem okres, kiedy społeczeństwo rosyjskie uświadamiało sobie istotę swego bytu narodowego, poczęło kreślić ogólne zadania przyszłości. Odbywało się to w poważnym stopniu na podłożu idei schellingiańskich.

Jest rzeczą charakterystyczną, iż ci Rosjanie, którzy mieli możliwość odbycia rozmów z niemieckim myślicielem, w życiu umysłowym swego kraju zajmowali pozycje nacechowane pewną odrębnością. Dotyczy to szczególnie wybitnego działacza i współtwórcy doktryny słowianofilskiej Iwana Kiriejewskiego. Po swoim powrocie z Monachium zaczął on wydawać czasopismo „Jewropiejec”, już samym tytułem propagując zbliżenie kultury rosyjskiej i europejskiej oraz związek Wschodu z Zachodem.

Jednak spośród wszystkich Rosjan, z którymi stykał się Schelling, dwaj wywarli nań szczególnie silne wrażenie. Jednym z nich był znany poeta Fiodor Tiutczew, co może być zrozumiałe ze względu i na częstotliwość kontaktów (w Monachium poeta ten przebywał w latach 1822—1837), jak i ze względu na jego „germanofilskość”<sup>9</sup>. Drugim natomiast przedstawicielem rosyjskiej inteligencji, który bardzo zainteresował niemieckiego myśliciela, był właśnie Czaadajew.

Podczas spotkań w 1825 roku w Karlsbadzie Czaadajewowi udało się do tego stopnia zyskać przychylność Schellinga, że ten w czasie prowadzonych rozmów nie tylko zapoznawał go i wprowadzał w tajniki dotychczas opublikowanych prac, lecz nawet zaznajamiał z koncepcją obmyśloną dopiero „filozofii objawienia”<sup>10</sup>. Kilka spotkań wystarczyło, aby między obydwojma myślicielami wytworzyła się specyficzna duchowa więź, której dane było przetrwać wiele lat. Jej wynikiem jest między innymi korespondencja oraz liczne dowody pamięci, które okazywał Schelling przy okazji kolejnych spotkań z przedstawicielami narodu

rosyjskiego<sup>11</sup>. Co więcej, w niektórych wypadkach to właśnie Schelling był pośrednikiem, chociaż dalekim, w nawiązywaniu znajomości niektórych Rosjan z Czaadajewem. Tak było w przypadku Iwana Gagarina, któremu Schelling zwrócił uwagę na Czaadajewa, niezwykle wysoko oceniając jego umysłowość<sup>12</sup>. Później sam Czaadajew, jak się okazało, odegrał szczególną rolę w dalszych losach Gagarina<sup>13</sup>.

W siedem lat po karlsbadzkich rozmowach, w roku 1832, Czaadajew pisze swój pierwszy list do Schellinga. Bezpośrednim bodźcem do jego powstania była wiadomość przekazana w jednym z listów A. Turgieniewa do Rosji<sup>14</sup>, że niemiecki idealista w swoich wykładach podjął problematykę filozofii objawienia. Wiadomość ta dla rosyjskiego myśliciela była okazją do przypomnienia sobie przeprowadzonych z filozofem rozmów. Pisze o tym Czaadajew w początkowych ustępach swojego listu, wyrażając równocześnie przekonanie, że wykłady te są rozwinięciem myśli, które swego czasu dane mu było poznać w Karlsbadzie<sup>15</sup>.

Wspominając rozmowy z filozofem Czaadajew pisze o swoim oczekiwaniu na pojawienie się pracy, której przedmiotem byłaby filozofia objawienia, dzieli się wrażeniami z lektury dotychczas ogłoszonych rozpraw: „...niech mi będzie wolno powiedzieć Wam, że poznawanie Pańskich dzieł odkryło przede mną nowy świat, że przy świetle Waszego rozumu w królestwie myśli zostały otwarte takie dziedziny, które dotąd były dla mnie zupełnie niedostępne. To poznawanie było dla mnie źródłem owocnych i czarownych rozmyślań. Dlatego niechaj mi będzie wolno powiedzieć i jeszcze to, że chociaż podążając za Panem, po Pańskich wzniosłych drogach, zdarzało mi się często dochodzić nie tam, gdzie Pan zmierział”<sup>16</sup>.

Warto zastanowić się nad ostatnimi słowami zacytowanego listu. Został on, przypomnijmy, napisany w roku 1832. A tylko rok wcześniej została zakończona tytaniczna wręcz praca Czaadajewa (początek jej przypada na jego powrót z zagranicy w 1826 roku), którą było filozoficzne sformułowanie światopoglądu myśliciela. I oto po kilku latach odosobnienia, na nowo podejmując życie towarzyskie, powraca Czaadajew myślami do znajomości z Schellingiem. Czuje się w obowiązku usprawiedliwić swoje milczenie, ale równocześnie pragnie, w sposób powściągliwy i skromny (takim go również przedstawił w swoim znakomitym portrecie literackim Hercen w *Rzeczach minionych i rozmyślaniach*) ujawnić swoje dokonania. Wspomina tylko o lekturze dzieł swego adresata i taktownie zaznacza, iż jego własne wnioski były odmienne. Ta odmiennosc wynikała prawdopodobnie z faktu, że „światopogląd Czaadajewa jest ... przykładem syntezy idei katolickich lub katolizujących romantyków (francuskich i niemieckich) z przedromantycznym, antyświeceniowym tradycjonalizmem — syntezy katolicyzmu „romantycznego” z „klasycznym”<sup>17</sup>. Natomiast ewentualne przyjęcie w całości koncepcji Schellinga uniemożliwiłoby autorowi *Listów filozoficznych*, ze względu na ich charakter, dokonanie takiej syntezy. Schelling bowiem „zasługuje bardziej niż ktokolwiek na miano filozofa romantycznego”<sup>18</sup>. Nauka myśliciela niemieckiego, a przede wszystkim jego filozofia przyrody i sztuki, mogła zadowolić filozofujących romantyków rosyjskich z kręgu lubomudrów. Czaadajew był jednostką zbyt złożoną, jedną z niewielu posiadających świadomość tragicznego rozdzwieku idei z rzeczywistością w tamtych latach.

Może dlatego w pierwszej części listu myśliciel rosyjski wykazuje tak żywe zainteresowanie filozofią objawienia Schellinga: „... nie znajduję słów, aby powiedzieć Wam jak bardzo byłem szczęśliwy, kiedy dowiedziałem się, że najgłębszy myśliciel naszych czasów doszedł do tej wielkiej idei o zlanii filozofii z religią”<sup>19</sup>. Kontynuując dalej tę myśl Czaadajew podkreśla,

że również była mu bliską ta idea od momentu, kiedy zaczął się zajmować „pracą umysłową”, że całe jego zainteresowanie, dociekliwość były podporządkowane tej właśnie myśli i w miarę zagłębiania się w nią coraz bardziej przekonywał się, że w niej znajduje się główny sens istnienia ludzkości<sup>20</sup>. Ta deklaracja autora *Listów filozoficznych*, wydaje się, że nie znajduje całkowitego potwierdzenia w jego spuściźnie myślowej. Jak bowiem pisze Walicki, „...on sam (Czaadajew — A. B.) uważał Schellinga za największy autorytet wśród filozofów niemieckich, a w filozofii objawienia widział wielki krok naprzód w kierunku pojednania filozofii z religią”<sup>21</sup>.

Ten pierwszy list, mimo że napisany w roku 1832, dotarł do adresata za pośrednictwem A. Turgieniewa dopiero w roku następnym. We wrześniu 1833 roku Schelling odpowiada z Monachium na list myśliciela rosyjskiego. Było to bez wątpienia duże wydarzenie dla Czaadajewa, o czym świadczy sporządzenie kopii i odczytywanie go przyjaciółom<sup>22</sup>. Swoją zwięzłą list filozof niemiecki poświęca w głównej mierze uściśleniu wiadomości o własnych poczynaniach, jakie dotarły do Czaadajewa za pośrednictwem Turgieniewa. Schelling podkreśla, że termin „filozofia objawienia” dotyczy nie całego przezeń stworzonego systemu, lecz obejmuje tylko jego część. A co zaś się tyczy samej nowej koncepcji, to różni się ona, jak pisze myśliciel, od poprzednich tylko tym, że zawiera filozofię, która może przeniknąć do tej dziedziny działalności umysłu ludzkiego bez czynienia gwałtu filozofii, ani też nie czyniąc zła chrystianizmowi. Tworząc filozofię objawienia pragnie pokonać racjonalizm istniejący do chwili obecnej w samej filozofii<sup>23</sup>.

Życzenie Schellinga, aby jego rosyjski korespondent pozostawał z nim w dalszym kontakcie, nie zostało szybko spełnione. Dopiero bowiem prawie po dziesięciu latach Czaadajew wznowia korespondencję. Okazją ku temu stało się powołanie Schellinga na katedrę filozofii w Uniwersytecie Berlińskim w 1841 roku. W roku następnym Czaadajew pisze do niego swój kolejny list. Wydaje się, że nawiązanie i odnowienie przez Czaadajewa korespondencji z Schellingiem można traktować jako swoistą, lecz zarazem wielką przygodę intelektualną rosyjskiego myśliciela. Jej potrzeba została dostatecznie jasno wyrażona w pierwszym liście: „Zagubiony w umysłowej pustyni mojego kraju, długo sądziłem, że sam tracę siły przy tej pracy, lub mam w ostatecznym wypadku tylko niewielu współtowarzyszy rozsianych po ziemi ...”. Jeszcze bardziej dosadnie wyrażał swoje stanowisko w powyższej materii w kolejnych słowach: „my należymy do innego systemu słonecznego”. Tak więc można sądzić, że wewnętrzna potrzeba, próba konfrontacji stanowisk, nawiązania dialogu była głównym powodem powstania omawianej korespondencji. Warto jeszcze podkreślić, że w nie przypadkowych momentach rozwoju rosyjskiej myśli filozoficznej zostały napisane przez Czaadajewa listy do Schellinga. Pierwszy z nich powstał po zakończeniu pracy nad *Listami filozoficznymi*. Drugi natomiast w chwili, kiedy w życiu umysłowym Rosji jako zwarta grupa wystąpili ze swoją doktryną słowianofile. Obydwa wydarzenia posiadały doniosłe znaczenie dla rozwoju umysłowego kraju. Dlatego też ostatni list Czaadajewa do Schellinga w głównej mierze poświęcony jest ukazaniu postaw i tendencji rozwojowych słowianofilstwa rosyjskiego.

Czaadajewa jako myśliciela, autora *Listów filozoficznych*, *Apologii obłąkanego*, musiały w poważnym stopniu interesować poszukiwania zarówno słowianofilów jak i okcydentalistów choćby z tej przyczyny, że obydwie ugrupowania starały się dać odpowiedź, a przynajmniej ustosunkować do problemów postawionych przez Czaadajewa w jego pracach. „Myśli Czaadajewa były wyzwaniem, budziły czujność tak słowianofilów, jak i okcy-

dentalistów. Zadaniem jednych i drugich stawało się przewyciężenie Czaadajewowskiego pesymizmu. Po słynnej diagnozie Czaadajewa europejska przyszłość Rosji przestała być czymś samo przez się zrozumiałym, okcydenalizm nie mógł już istnieć bez koncepcji historiozoficznej, bez krytycznej refleksji nad problematyką odrębności rosyjskiego procesu dziejowego. Twórcy słowianofilstwa z drugiej strony, nie bez wpływu Czaadajewa podjęli wysiłek szukania w dziejach Rosji tego wszystkiego, czego on jej odmówił — idei moralnej i religijnej, osobowości duchowej, ...”<sup>24</sup>. Rozwój okcydenalizmu w zasadzie przekonuje nas, że przedstawicielom tego ugrupowania nie udało się stworzyć całościowej, zwartej koncepcji, którą mogliby przeciwstawić koncepcjom Czaadajewa. Dostrzegł to chyba autor listu do Schellinga i prawdopodobnie z tego powodu poświęcił go omówieniu podstaw i poszukiwań słowianofilstwa<sup>25</sup>.

Ton tego listu jest bardzo nieprzychylny dla słowianofilów, pewne jego sformułowania wypaczają ideowy sens kształtującej się utopii. Stąd też musi się pojawić wątpliwość, czy rzeczywiście Czaadajew miał na myśli tylko słowianofilów. Czy jego list nie jest pewnym uogólnieniem tendencji reprezentowanych przez część inteligencji rosyjskiej w tym i przez słowianofilów? Lata poprzedzające bezpośrednio napisanie listu to okres, kiedy rozpoczęła się krystalizacja doktryny słowianofilskiej, ale równocześnie należy pamiętać, że był to czas, kiedy następowało krzepnięcie i drugiej doktryny, a mianowicie „oficjalnej ludowości”. Wiadomo przecie, że nie tylko w tamtych latach obydwa ugrupowania stawiano na jednej płaszczyźnie. W niektórych bowiem wypadkach różnice dzielące te koncepcje były trudno uchwytnie. W omawianym okresie następowało rozdzielenie pozycji ideowych dotychczasowych przyjaciół. Z grona byłych lubomudrów odszedł Szewyriow trafiając do obozu reakcji. Aby jeszcze bardziej uświadomić sobie złożoność sytuacji i trudność w zorientowaniu się co do zajmowanych pozycji, wystarczy wymienić historię współpracy słowianofilów przy wydawaniu czasopisma „Moskwitianin” będącego organem zwolenników „oficjalnej ludowości”. Czasopismo to jako jedyne dostępne dla twórców słowianofilstwa ogłaszało ich programowe artykuły. Wszystko to w jakimś stopniu mogło dezorientować Czaadajewa i spowodować częściowe utożsamienie obydwu ugrupowań.

W drugim liście do Schellinga myśliciel stwierdza, iż jego kraj przeżywa w chwili obecnej coś w rodzaju kryzysu umysłowego, który może posiadać duży wpływ na przyszłość cywilizacji rosyjskiej. Stwierdza on, że jego naród stał się ofiarą fanatycznej reakcji nacjonalistycznej. W jego przekonaniu jest ona następstwem wcześniejszych tendencji. Tendencja ta w swojej wyjątkowej ograniczoności postawiła sobie za cel zasadniczą przebudowę idei panujących dotychczas w jego kraju<sup>26</sup>. W dalszym ciągu swego listu myśliciel pisze: „Niezwykła elastyczność tej filozofii stwarza ogromne możliwości jej wykorzystania. Powołała ona do życia najdziwniejsze marzenia o naszym nowym przeznaczeniu, o naszych przyszłych losach. Jej fatalistyczna logika prawie niweczy swobodę woli, ale równocześnie przetwarza ją na swój ład poprzez dostrzeganie wszędzie bezwzględnej konieczności. Filozofia ta, odwołując się do naszej przeszłości, gotowa jest sprowadzić całą naszą historię do historii retrospektywnej, do wyniosłej apoteozy narodu rosyjskiego”<sup>27</sup>. Stopniowo narasta ostrość wypowiedzi Czaadajewa: „Niebywała jest gorączkowość poszukiwań jakiejś utraconej narodowości. Ryją oni we wszystkich zakamarkach rodzimej historii, przetwarzają historię wszystkich narodów świata, narzucają im wspólne pochodzenie z rasą uprzywilejowaną, rasą słowiańską, w zależności od większej lub mniejszej ich wartości; rozdierają całą skorupę kuli ziemskiej, aby znaleźć stosowne określenia dla nowego narodu Bożego ...”<sup>28</sup>.

Po tej charakterystyce poszukiwań słowianofilskich, trzeba przyznać, że zbyt jednostronnej i odnoszącej się tylko do jednej z dziedzin tej doktryny, a mianowicie próby określenia istoty charakteru narodowego, Czaadajew zaznacza, iż słowianofile nie znaleźli własnej drogi rozwiązania problemów filozoficznych. To stwierdzenie podkreśla potrzebę wypracowania własnej, rosyjskiej filozofii, do czego dążyli również słowianofile. W przeciwieństwie jednak do twórców słowianofilstwa Czaadajew wiąże powstanie własnej filozofii z imieniem Schellinga: „... Losy wielkiego narodu zależą do pewnego stopnia od Waszego systemu”<sup>29</sup>.

Pisząc swój list do Schellinga Czaadajew poddawał jego osądowi nową, a przy tym w pełni samodzielną myśl filozoficzną i społeczną, jaką był system słowianofilski. Równocześnie list ten jest świadectwem stosunku, nie bacząc na wcześniejsze wątpliwości, myśliciela do słowianofilów i ich poszukiwań. Jest to w zasadzie jednoznaczna negacja ich poczynań myślowych. Należy tutaj od razu zaznaczyć, że ta jednoznaczność odnosi się chyba tylko do okresu poprzedzającego napisanie listu. Można bowiem odnaleźć w nieco późniejszej korespondencji Czaadajewa myśli, które potwierdzałyby zmianę nastawienia do słowianofilów, przyjęcia pewnych ich tez, czy też uznanie słuszności niektórych rozwiązań proponowanych przez twórców doktryny. Takich przypuszczeń dostarczyć może lektura listu Czaadajewa pochodzącego z 1847 roku<sup>30</sup> do Piotra Wiaziemskiego, czy też listy pisane do Chomiakowa i Iwana Kiriejewskiego. Jest to już jednak zagadnienie odrębne, o którego ważności jesteśmy przekonani choćby ze względu na potrzebę konfrontacji dwóch postaw ideowych. Zresztą czeka jeszcze na swojego badacza i pozostała obszerna spuścizna epistolarna Czaadajewa, w której zawarte jest wiele materiału mogącego ułatwić nam szersze poznanie rozwoju i ewolucji rosyjskiej myśli filozoficznej i społecznej pierwszej połowy ubiegłego stulecia. .

#### PRZYPISY

- 1 W. Sacharow, O bytowaniu szellingianskich idei w ruskiej literaturze, (w:) Kontiekt 1977, Moskwa 1978, s. 210.
- 2 A. Walicki, W kręgu konserwatywnej utopii, Warszawa 1964, s. 70.
- 3 Por., tamże, s. 73.
- 4 W. Sacharow, op. cit., s. 216.
- 5 Zob., W. Kuleszow, Litieraturnyje swiazi Rossiji i Zapadnoj Jewropy w XIX wiekie, Moskwa 1977, s. 42.
- 6 Zob., A. Bezwiński, Twórczość poetycka Aleksego Chomiakowa, Ossolineum 1976, s. 52—53.
- 7 W. Sacharow, op. cit., s. 216.
- 8 Tamże, s. 219.
- 9 R. Łuźny, Fiodor Tiutczew — zarys monografii, (w:) F. Tiutczew, Wybór poezji, Biblioteka Narodowa, Wrocław—Warszawa—Kraków—Gdańsk 1978, ser. II, nr 191, s. XIII.
- 10 E. Bobrow, Filosofija w Rossiji. Materialy, issledowanija i zamietki, Kazań 1901, s. 2.
- 11 Zob., W. Sacharow, op. cit., s. 216—217.
- 12 W. Śliwowska, W kręgu poprzedników Hercena, Ossolineum 1971, s. 304.
- 13 Szerzej na ten temat: W. Śliwowska, op. cit., s. 304—305.
- 14 Zob., Soczinienija i piśma P. J. Czaadajewa, Moskwa 1914, t. II, s. 186.
- 15 Tamże, s. 183.
- 16 Tamże, s. 183 (tłumaczenie to i pozostałe — A. B.).
- 17 Walicki, op. cit., s. 73.
- 18 W. Tatariewicz, Historia filozofii, Warszawa 1968, t. II, s. 235.
- 19 P. Czaadajew, op. cit., s. 184.
- 20 Tamże, s. 184.
- 21 A. Walicki, op. cit., s. 91.
- 22 E. Bobrow, op. cit., s. 7.
- 23 Soczinienija i piśma P. J. Czaadajewa, t. II, s. 313.

<sup>24</sup> A. Walicki, op. cit., s. 72—73.

<sup>25</sup> A. Walicki w swojej monografii „W kręgu...” traktuje omawiany list jako „charakterystyczny dokument walki Czaadajewa ze słowianofilami” (s. 90).

<sup>26</sup> Por., P. Czaadajew, op. cit., s. 239—240.

<sup>27</sup> Tamże, s. 240.

<sup>28</sup> Tamże, s. 240—241.

<sup>29</sup> Tamże, s. 241.

<sup>30</sup> Tamże, t. I, s. 279—285.

#### ЧААДЕВ И ШЕЛЛИНГ — О ПЕРЕПИСКЕ ДВУХ МЫСЛИТЕЛЕЙ

##### Резюме

Немецкий идеализм, выдающимся представителем которого был Шеллинг, вызывал живой интерес в русском обществе 20—30-ых годов XIX века. Из этого интереса вырастает переписка Чаадаева с немецким мыслителем. Автор „Философских писем” знакомит Шеллинга с собственными начинаниями, с переменами совершавшимися в умственной жизни России.

#### TSCHAADAIEV AND SCHELLING — ON CORRESPONDENCE OF THE TWO THINKERS

##### Summary

Russian people of the 20-th and the 30-th of the last century were greatly interested in German idealism with its great representative — Schelling. Out of that interest grew the correspondence between Tschaadaiev and that German thinker. The author of „Philosophical Letters” acquainted Schelling with his own work and with changes in Russian intellectual life.